

POSTANOWIENIE

Dnia 3 czerwca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

z zażalenia **M.M.**,
na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Bytomiu
z dnia 23 stycznia 2026 r., 4104-6.Ds.331.2025, o odmowie wszczęcia śledztwa,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, na posiedzeniu w dniu 3 czerwca 2026 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej,
zawartego w postanowieniu z dnia 13 kwietnia 2026 r., III Kp 112/26,
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*,

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2026 r., III Kp 112/26, Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie niniejszej sprawy zażaleniowej innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. W uzasadnieniu wniosku Sąd Rejonowy podniósł, że skarżący zarzuca popełnienie szeregu przestępstw prokuratorowi Prokuratury Rejonowej Bielsko-Biała Północ w Bielsku-Białej X. Y. Zdaniem Sądu Rejonowego należy zauważyć, że Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej, Wydział III Karny, rozpoznaje sprawy z obszaru właściwości Prokuratury Rejonowej Bielsko-Biała Północ w Bielsku-Białej, a zatem z tego powodu sąd bezpośrednio współpracuje z ww. prokuratorem, który na

bieżąco reprezentuje tę jednostkę prokuratury przed sądem w postępowaniach karnych. Działania i zachowanie wskazanego prokuratora będą podlegały ocenie przez sąd pod kątem słuszności rozstrzygnięcia o odmowie wszczęcia śledztwa, a więc również pod kątem realizacji przez prokuratora znamion przestępstwa. Nadto, postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa dotyczy również sędziego prowadzącego postępowanie rozwodowe skarżącego w Sądzie Okręgowym w Bielsku-Białej – X.1 Y.1 Sprawa dotyczy zatem sędziego sądu bezpośrednio przełożonego nad sądem właściwym. Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę, że zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa dotyczy także pełnomocnika drugiej strony w sprawie o rozwód. Sąd Rejonowy podkreślił, że przesłanka dobra wymiaru sprawiedliwości, o której mowa w art. 37 k.p.k., równoznaczna jest między innymi z dbałością o właściwy odbiór zewnętrzny działalności orzeczniczej sądów. Jeżeli zachodzą w sprawie okoliczności, które czynią realną obawę o negatywną społeczną ocenę kompetencji sądu właściwego miejscowo w zakresie przeprowadzenia rzetelnego postępowania, przekazanie sprawy w trybie powyższego przepisu okazuje się niezbędnym instrumentem mającym tego rodzaju implikacjom zapobiegać.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie.

Skorzystanie przez Sąd Najwyższy z uprawnienia określonego w art. 37 § 1 k.p.k. może nastąpić wyjątkowo, albowiem tzw. właściwość z delegacji stanowi wyjątek od konstytucyjnego i konwencyjnego prawa do sądu, którego jednym z istotnych filarów jest prawo do sądu właściwego, a więc wyznaczonego na podstawie wcześniej ustalonych, obiektywnych i niezależnych od stron i innych uczestników postępowania kryteriów, pozwalających na wskazanie, który organ w strukturze organizacyjnej sądownictwa, jako trzeciej władzy, ma rozpoznać określoną sprawę. Przepis art. 37 k.p.k. ma więc za zadanie, co jasno wynika z jego treści, chronić dobro wymiaru sprawiedliwości, które mogłoby – z różnych powodów – zostać zagrożone w razie przystąpienia bądź kontynuowania rozpoznania sprawy przez sąd właściwy według zasad ogólnych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2023 r., IV KO 14/23).

W tej sprawie Sąd wnioskujący nie wykazał okoliczności, które uzasadniałyby przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Sąd Rejonowy przedstawił trzy argumenty mające uzasadniać zmianę właściwości, akcentując zwłaszcza dwa z nich – fakt, że sprawcami czynów zabronionych wskazanych w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa miała być miejscowa prokurator oraz sędzia sądu nadzrędnego nad sądem właściwym. Sąd wspomniał również, że w zawiadomieniu wymieniono pełnomocnika strony przeciwnej w sprawie o rozwód. Należy podkreślić, że żadna z tych okoliczności nie stanowi samodzielnej podstawy zmiany właściwości miejscowej sądu.

Ma rację Sąd wnioskujący, że w sytuacji, gdy sprawa dotyczy sędziego sądu nadzrędnego nad sądem właściwym to dobro wymiaru sprawiedliwości może uzasadniać przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Istotne jest jednak to, że w tej sprawie chodzi o sędziego Sądu Okręgowego, który orzekał w sprawie rozwodowej, a więc w postępowaniu cywilnym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego obecne jest stanowisko, że zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości nie występuje, gdy zawiadomienie dotyczyło także sędziego nadzrędnego, gdy sędzia ten orzekał w sprawie cywilnej i nie ma żadnego powodu (nie istnieje także kwestia podległości instancyjnej) aby na tej podstawie uznawać, iż postronny obserwator może mieć wątpliwości co do braku obiektywizmu i bezstronności sędziego sądu właściwego w rozpoznaniu zażalenia na decyzję prokuratora (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2026 r., II KO 17/26).

Jednocześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie słusznie przyjmuje się, że nie można mówić o automatyzmie przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k., gdy osobą zainteresowaną rozstrzygnięciem w danym postępowaniu jest miejscowy prokurator lub adwokat. Konieczne jest jeszcze wykazanie, że *in concreto*, np. z uwagi na istniejące relacje i intensywność kontaktów na gruncie zawodowym lub towarzyskim z sędziami sądu właściwego zachodzi uzasadniona obawa co do ich bezstronności (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 lipca 2024 r., III KO 109/24; z dnia 9 października 2024 r., III KO 132/24; z dnia 14 lipca 2004 r., IV KO 26/04). Tego typu okoliczności Sąd wnioskujący nie wykazał, ograniczając się wyłącznie do wskazania na typowe kontakty zawodowe

prokuratora w związku z występowaniem przed sądem właściwym ze względu na czynności zawodowe.

W zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa, jak również w samym zażaleniu, które ma rozpoznać Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej jako sprawcy czynów zabronionych nie byli wskazani sędziowie sądu właściwego, czyli Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej. W uzasadnieniu wniosku o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu wskazano na pogląd doktryny, z którego wynika, że jeżeli oskarżonym jest sędzia sądu właściwego lub sądu wyższego rzędu w tym samym okręgu, czy też jeżeli oskarżonym lub pokrzywdzonym jest prokurator z terenu objętego właściwością sądu, to należy skorzystać z instytucji z art. 37 k.p.k. Tyle że w tej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Z akt sprawy wynika bezspornie, że przedmiotem rozpoznania Sądu wnioskującego jest zażalenie na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa, zatem ani sędzia Sądu Okręgowego ani prokurator, wskazane imiennie we wniosku, nie mają w tej sprawie statusu podejrzanych, są jedynie osobami wskazanymi w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa, które poskutkowało odmową wszczęcia śledztwa.

Tym samym nie można twierdzić, aby dobro wymiaru sprawiedliwości uzasadniało przekazanie tej sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Jeżeli ze względów stanowiących podstawę wniosku sam sędzia wyznaczony do rozpoznania sprawy lub strona procesowa dostrzegą uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego, właściwą drogą procesową do ich usunięcia będzie skorzystanie z instytucji wyłączenia sędziego (art. 41 § 1 k.p.k.).

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[WB]

[r.g.]

